

**Sygn. akt I ACa 1/13**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 marca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Zbigniew Grzywaczewski
Sędzia:	SA Ewa Lauber-Drzazga
Sędzia:	SA Ewa Popek (spr.)
Protokolant	sekr.sądowy Dorota Kabala

po rozpoznaniu w dniu 27 marca 2013 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa M. L. i S. L.

przeciwko Towarzystwu (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 7 listopada 2012 r., sygn. akt I C 926/11

I. zmienia częściowo zaskarżony wyrok w punkcie V w ten sposób, że zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz powodów M. L. i S. L. kwoty po 727 (siedemset dwadzieścia siedem) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. oddala apelację pozwanego w pozostałej części oraz apelację powodów w całości;

III. znosi wzajemnie pomiędzy stronami koszty postępowania apelacyjnego.

**Sygn. akt I ACa 1/13**

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 31 października 2011 roku powodowie M. L. i S. L. wnieśli o zasądzenie na ich rzecz od pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. kwot po 97.500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 16 stycznia 2011 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia. Powódka M. L. wniosła nadto

o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kwoty 10.593,98 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów pogrzebu.

Pozwany nie uznawał powództwa i wnosił o jego oddalenie w całości.

Wyrokiem z dnia 7 listopada 2012 roku Sąd Okręgowy w Lublinie:

- I. zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz powódki M. L. kwotę 60.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 22 stycznia 2011 roku do dnia zapłaty;
- II. zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda S. L. kwotę 60.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 22 stycznia 2011 roku do dnia zapłaty;
- III. umorzył postępowanie co do kwoty 6.250 zł żądanej z tytułu odszkodowania za poniesione koszty nagrobka;
- IV. oddalił powództwo w pozostałej części;
- V. zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. solidarnie na rzecz powodów M. L. i S. L. kwotę 7.234 zł tytułem kosztów procesu;
- VI. nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Lublinie od pozwanego kwotę 6.733 zł tytułem części nieuiszczonych opłat sądowych i wydatków;
- VII. przejął na rachunek Skarbu Państwa pozostałe nieuiszczone koszty sądowe.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy wskazał na następujące ustalenia i motywy rozstrzygnięcia.

17-letni C. L., syn M. i S. małż. L., zmarł w dniu (...)roku wskutek obrażeń odniesionych w wypadku drogowym, jaki miał miejsce w dniu (...)roku. Główną i bezpośrednią przyczyną zaistniałego wypadku drogowego była nieprawidłowość popełniona przez kierującego pojazdem marki V. (...) - Z. W., która polegała na nie ustąpieniu pierwszeństwa („zajechaniu drogi”) podczas wyjeżdżania z drogi podporządkowanej poruszającemu się drogą główną motocyklowi, którym kierował C. L.. Nieprawidłowość popełniona przez kierującego motocyklem C. L. polegała na poruszaniu się z prędkością większą od dopuszczalnej w miejscu wypadku, tj. z prędkością rzędu 100 km/h. Nieprawidłowość ta miała związek przyczynowy z zaistnieniem i przebiegiem wypadku. W sytuacji wytworzonej przez Z. W. motocyklista C. L., poruszający się z prędkością większą od dopuszczalnej, nie miał możliwości uniknięcia wypadku (zderzenia z zajeżdżającym mu drogę pojazdem). Gdyby jednak C. L. dostosował się do ograniczeń administracyjnych, to miałby możliwość uniknięcia wypadku. W dacie wypadku C. L. nie posiadał uprawnień do kierowania motocyklami.

W wyniku wypadku C. L. doznał urazów wielonarządowych w postaci urazów głowy, urazów kręgosłupa szyjnego i piersiowego, stłuczenia płuc. W dniu (...)roku dokonano oceny czynności mózgu i rozpoznano śmierć mózgową. W tym samym dniu C. L. został uznany za zmarłego.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w K.z dnia (...)roku sygn. akt IIK (...) Z. W. uznany został za winnego spowodowania wypadku drogowego. Wyrok ten w zakresie winy został utrzymany przez Sąd Okręgowy w L. Właściciel pojazdu mechanicznego biorącego udział w zderzeniu posiadał ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego ubezpieczyciela, dzień (...)roku był objęty ochroną ubezpieczeniową.

Pozwany przyznał powodom zadośćuczynienie po 30.000 zł dla każdego z nich oraz na rzecz powódki 9.751,90 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu. Przy przyjęciu 50% przyczynienia się C. L. do powstania szkody, pozwany wypłacił zadośćuczynienie po 15.000 zł dla każdego z powodów oraz na rzecz powódki z tytułu zwrotu kosztów pogrzebu 2.437,98 zł.

Na skutek śmierci syna powodowie popadli w przygnębienie, utracili radość i sens życia oraz motywację do dalszych działań. Nie mogą pogodzić się ze stratą najmłodszego dziecka. Z synem wiązali duże nadzieje na przyszłość, powodowie żyją wspomnieniami o synu, bardzo często odwiedzają jego grób. Po śmierci syna powodowie ograniczyli życie towarzyskie, stali się osobami zamkniętymi w sobie, mają poczucie bezsensu swojego życia. Powódka w dalszym ciągu nie pogodziła się ze śmiercią syna – przeżywa przedłużoną reakcję żałoby. Negatywnie ocenia swoją sytuację życiową i przyszłość, cechuje ją poczucie małej wartości. Często myśli o zmarłym synu, chciałaby żeby żył. Nie ma radości z życia, nic ją nie cieszy. Aktualnie wymaga psychoterapii ukierunkowanej na pogodzenie się ze stratą.

Sąd Okręgowy wskazał, że ustalone okoliczności faktyczne - za wyjątkiem stopnia przyczynienia się C. L. do powstania szkody - były bezsporne. Strona pozwana nie kwestionowała ani zasady swojej odpowiedzialności, ani dowodów przedstawionych w sprawie i twierdzeń z nich wynikających. Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne dowody, które stanowiły podstawę ustaleń faktycznych, a które wymienione zostały w uzasadnieniu. Sąd Okręgowy podzielił w całości opinię biegłego psychologa.

Dokonując oceny ustalonych okoliczności faktycznych Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności poddał ocenie zarzut przyczynienia się C. L. do powstania szkody. Sąd Okręgowy wskazał, że nieprawidłowość popełniona przez kierującego motocyklem - C. L. polegała na poruszaniu się z prędkością większą od dopuszczalnej w miejscu wypadku, tj. z prędkością rzędu 100 km/h. Nieprawidłowość ta miała związek przyczynowy z zaistnieniem i przebiegiem wypadku. W sytuacji wytworzonej przez Z. W. motocyklista C. L., poruszający się z prędkością większą od dopuszczalnej, nie miał możliwości uniknięcia wypadku (zderzenia z zajeżdżającym mu drogę pojazdem). Gdyby jednak C. L. dostosował się do ograniczeń administracyjnych, to miałby możliwość uniknięcia wypadku. Z punktu widzenia art. 362 k.c. przyczynienie się poszkodowanego ma miejsce wtedy, gdy jedną z przyczyn powstania lub powiększenia szkody jest zachowanie poszkodowanego. Jeżeli osoba, nie posiadająca uprawnień do kierowania pojazdem podejmuje jazdę, ponadto porusza się takim pojazdem z przekroczeniem ustalonej administracyjnie dopuszczalnej prędkości, to między lekkomyślnym zachowaniem się tej osoby a szkodą istnieje normalna zależność w znaczeniu art. 361 § 1 k.c. Każdy rozumny człowiek winien zdawać sobie sprawę, że prowadzenie pojazdu przez osobę nie mającą do tego uprawnień, ponadto prowadzenie pojazdu z nadmierną prędkością stwarza ryzyko spowodowania katastrofy. Sąd Okręgowy uznał więc, że C. L. działał na własne ryzyko, gdyż zdając sobie sprawę z możliwości poniesienia szkody, bezpodstawnie przypuszczał, że możliwości tej uniknie, tj. nie dojdzie do tragicznego w skutkach wypadku. Jego zachowanie zawierające subiektywne elementy winy (niedbalstwo), jest także obiektywnie naganne jako sprzeczne z porządkiem prawnym i zasadami współżycia społecznego. Podkreślenia wymaga, iż duża ilość wypadków komunikacyjnych, jakie powodują kierowcy prowadzący pojazdy z przekroczeniem dopuszczalnej prędkości, narażając na niebezpieczeństwo nie tylko siebie i pasażerów, lecz i innych użytkowników dróg, nakłada na każdego obywatela obowiązek szczególnej ostrożności. Podjęcie przez C. L. decyzji jazdy nie posiadając uprawnień oraz poruszanie się pojazdem z nadmierną prędkością uzasadnia jego przyczynienie się do powstania szkody (art. 362 k.c.). Również społeczno-gospodarcza podstawa art. 362 k.c. uzasadnia powyższe stanowisko. Zajęcie odmiennego stanowiska nie odpowiadałoby społecznemu poczuciu sprawiedliwości. Całokształt okoliczności sprawy wskazuje na częściowe zawinienie C. L. w spowodowaniu zaistnienia zdarzenia powodującego szkodę, skutkujące przyjęciem jego przyczynienia się do powstałej szkody w 50%. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że w ocenie obu stron procesu postępowanie pokrzywdzonego pozostawało w adekwatnym związku przyczynowym z zaistniałym wypadkiem. Dowód z opinii biegłego przeprowadzony w sprawie karnej - choć nie mający „mocy” dowodu z opinii biegłego w postępowaniu cywilnym i mogący być traktowany jako dowód z dokumentu prywatnego, w ocenie Sądu Okręgowego, jak również i twierdzeń obu stron, był wystarczający do tego aby na jego podstawie dokonywać ustaleń faktycznych.

Sąd Okręgowy podniósł następnie, że zadośćuczynienie określone w art. 446 § 4 k.c. ma zrekompensować straty niemajątkowe, krzywdę wywołane przez śmierć najbliższego członka rodziny. Ustalenie wysokości zadośćuczynienia wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności istotnych dla określenia rozmiaru doznanej krzywdy, takich jak: wiek poszkodowanego, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, pogorszenie stanu zdrowia na skutek śmierci osoby bliskiej.

W ocenie Sądu Okręgowego żądanie powodów zasądzenia na ich rzecz zadośćuczynienia było uzasadnione co do zasady (aczkolwiek nie w takiej wysokości z uwagi na 50% przyczynienie się C. L. do powstania szkody). Zmarły C. L. stanowił oparcie dla rodziców, był zaradny, uczynny, pomocny, miał dużo planów na przyszłość, w tym związanych z rozpoczęciem własnej działalności gospodarczej w postaci sklepu motoryzacyjnego. Mimo, że miał dopiero 17 lat dorabiał zarobkowo za granicą, część zarobku oddawał rodzicom. Nagła śmierć syna spowodowała cierpienia, destabilizację życia i pogorszenie stanu zdrowia psychicznego powodów. Utrata dziecka jest bardzo ciężkim przeżyciem dla rodziców. Cierpienia są tym większe im bardziej byli zżyci ze sobą i mieli dobre relacje. C. L. mieszkał z rodzicami, w rodzinie panowały dobre relacje. Powodowie na skutek nagłej śmierci syna doznali szkody, zostały zerwane więzi emocjonalne

i rodzinne. Postępowanie dowodowe wykazało, że śmierć C. L. wywarła duże skutki na zdrowie psychiczne powodów. Na skutek śmierci syna powodowie popadli w przygnębienie, utracili radość i sens życia oraz motywację do dalszych działań. Nie mogą pogodzić się ze stratą najmłodszego dziecka. Z synem wiązali duże nadzieje na przyszłość, żyją wspomnieniami

o synu, bardzo często odwiedzają jego grób. Po śmierci syna powodowie ograniczyli życie towarzyskie, stali się osobami zamkniętymi w sobie, mają poczucie bezsensu swojego życia. Powódka w dalszym ciągu nie pogodziła się ze śmiercią syna - przeżywa przedłużoną reakcją żałoby. Negatywnie ocenia swoją sytuację życiową i przyszłość, cechuje ją poczucie małej wartości. Często myśli o zmarłym synu, chciałaby żeby żył. Nie ma radości z życia, nic ją nie cieszy. Aktualnie wymaga psychoterapii ukierunkowanej na pogodzenie się ze stratą. Nagła śmierć syna była dla powodów silnym wstrząsem psychicznym. Spowodowało to istotne zmniejszenie ich aktywności życiowej, przejawiające się zamknięciem się w sobie, brakiem dbałości o wzajemne relacje i kontakty

z innymi osobami, dalszą rodziną i znajomymi. Przede wszystkim jednak utracili możliwość korzystania ze wsparcia syna w przyszłości. Zmarły syn miał 17 lat, z pewnością rodzice mogli liczyć na jego pomoc i wsparcie w życiu codziennym w różnych sytuacjach. Gdyby nie nagła śmierć, syn powodów

w przyszłości zrealizowałaby swoje plany życiowe związane ze zdaniem matury, utworzeniem własnej działalności gospodarczej i byciem dla rodziców oparciem. Śmierć syna oznacza dla powodów utratę gwarancji takiego wsparcia.

Sąd Okręgowy wskazał, że pozwany stał na stanowisku, iż wypłacona powodom kwota tytułem zadośćuczynienia w wysokości po 15.000 zł na rzecz każdego z ich (z uwzględnieniem 50% przyczynienia) jest wystarczająca i adekwatna do rozmiaru krzywd jakich powodowie doznali. Powodowie natomiast domagali się ostatecznie kwot po 97.500 zł (z uwzględnieniem 25% przyczynienia, tj. 150.000,00zł - 25% - 15.000,00zł) tytułem dopłaty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Określając wysokość zadośćuczynienia i uwzględniając zasadę miarkowania Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że kwoty po 150.000 zł są adekwatne do krzywdy jakiej doznali powodowie. Uwzględniając 50% przyczynienie się C. L. do powstania szkody, tak ustaloną wysokość zadośćuczynienia należało pomniejszyć o połowę, co oznacza, że wysokość należnego powodom zadośćuczynienia zamknęłaby się kwotami po 75.000 zł. Po uwzględnieniu, iż pozwany wypłacił powodom przed wytoczeniem powództwa kwoty po 15.000 zł, Sąd Okręgowy ostatecznie zasądził na rzecz powodów w punkcie I i II wyroku kwoty po 60.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 stycznia 2011 roku (tj. po upływie 30 dnia od daty zgłoszenia szkody pozwanemu, co miało miejsce w dniu 21 grudnia 2010 roku) oraz oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

Sąd Okręgowy uznał za nieuzasadnione żądanie powódki M. L. dotyczące zwrotu kosztów pogrzebu. Powódka poniosła koszty pogrzebu syna w łącznej wysokości 4.875,95zł oraz koszt postawienia nagrobka w kwocie 25.000 zł. Pozwany w toku postępowania likwidacyjnego wypłacił powódce kwotę 2.437,98 zł (4.875,95 zł x 50%). Jednocześnie

zakwestionował zasadność zwrotu kosztu postawienia dwuosobowego nagrobka. W toku postępowania pozwany uznał powództwo powódki częściowo, tj. co do kwoty 6.250 zł z tytułu zwrotu połowy kosztów budowy nagrobka po uwzględnieniu 50% przyczynienia się C. L. do powstania szkody (25.000 zł : 2 = 12.500 zł - 50%). Łącznie, z tytułu zwrotu kosztów pogrzebu i nagrobka pozwany wypłacił na rzecz powódki kwotę 8.687,98 zł (2.437,98 zł + 6.250 zł). Z uwagi na fakt, iż postawiony nagrobek oraz katakumba jest przeznaczona dla co najmniej trzech osób, Sąd Okręgowy podzielił koszt postawienia nagrobka na trzy części,

tj. 25.000 zł: 3 = 8.333,33 zł. Łącznie koszty pogrzebu syna powódki wynoszą 13.209,28 zł (4.875,95 zł + 8.333,33 zł). Uwzględniając 50% przyczynienie się C. L. do powstania szkody, tak ustaloną wysokość należało pomniejszyć o połowę, co oznacza, że wysokość należnych powódce kosztów pogrzebu i postawienia nagrobka wynosi 6.604,64 zł. Po uwzględnieniu, iż pozwany wypłacił powódce z tego tytułu łącznie kwotę 8.687,98 zł, żądanie zwrotu kosztów pogrzebu powyżej wskazanej kwoty 6.604,64zł nie zasługiwało na uwzględnienie i podlegało oddaleniu (punkt IV wyroku).

Sąd Okręgowy na podstawie art. 203 § 1 k.p.c. umorzył postępowanie w zakresie kwoty 6.250 zł żądanej z tytułu odszkodowania za poniesione koszty postawienia nagrobka z uwagi na cofnięcie pozwu w tej części.

O kosztach procesu w punkcie V wyroku Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. Na koszty procesu składało się wynagrodzenie adwokata reprezentującego powodów w wysokości 7.200 zł (§ 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku

w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu) oraz koszt opłat od pełnomocnictwa 34 zł (2 x 17 zł), łącznie 7.234 zł.

Sąd Okręgowy na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 6.733 zł tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych, tj. opłat od pozwu w części obejmującej kwoty zasądzone plus od uiszczonych w toku procesu kwoty 6.250 zł, co do której umorzono postępowanie oraz wydatków związanych z opiniami biegłej sądowej, zaś w pozostałym zakresie nieuiszczone koszty sądowe przejął na rachunek Skarbu Państwa (punkt VI i VII wyroku).

Apelacje od powyższego wyroku wniosły obie strony.

Powodowie zaskarżyli wyrok w punkcie IV w zakresie oddalonej części powództwa o zadośćuczynienie na rzecz obojga z nich co do kwot 37.500 zł

z ustawowymi odsetkami od dnia 22 stycznia 2011 roku do dnia zapłaty, zarzucając:

I. naruszenie przepisu prawa materialnego - art. 362 k.c. poprzez błędną jego wykładnię, polegającą na rażąco błędnym przyjęciu, że poszkodowany

i sprawca są w równym stopniu odpowiedzialni za zdarzenie z dnia

(...)roku, a w konsekwencji dokonanie przez Sąd oceny stopnia przyczynienia poszkodowanego wbrew przesłankom z art. 362 k.c., które mówią o odpowiednim zmniejszeniu kwoty odszkodowania stosownie do okoliczności, w sytuacji, w której w okolicznościach niniejszej sprawy sprawca zdarzenia umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, nie zastosował się do znaku STOP, wymusił pierwszeństwo przejazdu oraz zbiegł z miejsca wypadku, natomiast poszkodowany - wprawdzie z przekroczeniem prędkości administracyjnej - poruszał się swoim torem ruchu po drodze głównej, co w konsekwencji świadczy o tym, iż stopień winy sprawcy wypadku Z. W. był oczywiście większy od stopnia zawinienia poszkodowanego C. L.;

II. naruszenie przepisu prawa procesowego - art. 233 § 1 k.p.c. polegające na przekroczeniu przez Sąd zasad swobodnej oceny dowodów poprzez uznanie, iż zmarły C. L. przyczynił się do powstania szkody

w 50%, w sytuacji gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a zwłaszcza stanowiących dowód w niniejszej sprawie dokumentów znajdujących w aktach sprawy karnej Sądu Rejonowego w K.o sygn. akt II K (...)w tym w szczególności

z prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w K. z dnia (...)roku oraz Sądu Okręgowego w L. z dnia(...)roku, jak również z zalegającej w aktach sprawy karnej opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego z dnia 30 listopada 2010 roku wynika, że główną i bezpośrednią przyczyną wypadku była nieprawidłowość popełniona przez kierującego pojazdem marki V. (...) Z. W..

Wskazując na powyższe zarzuty powodowie wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz każdego

z powodów kwot po 97.500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 22 stycznia 2011 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów postępowania apelacyjnego.

Pozwany zaskarżył wyrok w punktach I i II w części ponad zasądzone na rzecz każdego z powodów kwoty po 5.000 zł oraz w punktach V i VI, zarzucając:

I. naruszenie przepisów postępowania mających wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. poprzez niewłaściwą ocenę materiału dowodowego i wskutek tego wydanie orzeczenia z pominięciem obowiązku wszechstronnego rozważenia całokształtu okoliczności sprawy a w konsekwencji przyjęcie wskutek błędów w ustaleniach faktycznych istnienia okoliczności mających kluczowy wpływ na wysokość przyznanych kwot tytułem zadośćuczynienia poprzez przyjęcie, że:

-.

- na skutek śmierci syna powodowie trwale popadli w przygnębienie, utracili radość i sens życia oraz motywację do dalszych działań, podczas gdy z materiału dowodowego wynika, że powodowie obecnie funkcjonują w życiu codziennym bez przeszkód realizując plany powstałe jeszcze przed śmiercią syna;
- gdyby nie nagła śmierć, syn powodów w przyszłości zrealizowałby plany życiowe związane ze zdaniem matury, otwarciem własnej działalności gospodarczej i byciem dla rodziców oparciem przez co powodowie utracili gwarancję takiego wsparcia;

II. naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 446 § 4 k.c. poprzez rażące zawyżenie wysokości zadośćuczynienia i uznanie przez Sąd, że kwotami odpowiednimi tytułem zadośćuczynienia dla każdego z powodów za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią syna byłyby kwoty po 150.000 zł;

III. naruszenie przepisów postępowania mających wpływa na treść orzeczenia, tj. art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 100 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie, a w konsekwencji niewłaściwe rozstrzygnięcie o poniesionych kosztach procesu wskutek niezastosowania zasady odnoszącej się do obciążenia kosztami procesu zależnie od wyniku sprawy i stosunkowe rozdzielenie kosztów.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części tj. w punktach I i II poprzez oddalenie powództwa ponad kwoty 5.000 zł, w punktach V i VI poprzez rozstrzygnięcie o obowiązku poniesienia kosztów procesu według norm prawem przepisanych z zachowaniem zasady odnoszącej się do obciążenia kosztami procesu zależnie od wyniku sprawy i dokonanie stosunkowego rozdzielenia kosztów. Pozwany wniósł nadto o zasądzenie od każdego z powodów na jego rzecz kosztów procesu za II instancję.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:** apelacja powodów nie jest zasadna. Apelacja pozwanego podlega uwzględnieniu jedynie w niewielkim zakresie.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. podniesiony w obu apelacjach jest nieuzasadniony.

Zdaniem powodów naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. polega na przekroczeniu przez Sąd Okręgowy swobodnej oceny dowodów poprzez uznanie, że C. L. przyczynił się do powstania szkody w 50%, podczas gdy ich zdaniem przyczynienie to należy określić na poziomie 20%. Z kolei pozwany twierdzi, że naruszenie wymienionego przepisu polega na

przyjęciu przez Sąd pierwszej instancji błędnych ustaleń faktycznych (wymienionych w pkt I apelacji). Sformułowanie zarzutów w obu apelacjach oraz ich uzasadnienie nie wskazuje w istocie na uchybienie przez Sąd pierwszej instancji zasadzie swobodnej oceny dowodów wyrażonej w powołanym przepisie.

Przepis art. 233 § 1 k.p.c. dotyczy oceny dowodów i stanowi, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. W orzecznictwie wskazano, iż jego naruszenie może polegać na błędnym uznaniu, że przeprowadzony w sprawie dowód ma moc dowodową i jest wiarygodny albo że nie ma mocy dowodowej lub nie jest wiarygodny. Jednocześnie przyjęto, że prawidłowe postawienie tego zarzutu wymaga wskazania przez skarżącego konkretnych zasad lub przepisów, które naruszył sąd przy ocenie poszczególnych, określonych dowodów (wyrok SN z dnia 28 kwietnia 2004 roku, V CK 398/03, LEX nr 174215; wyrok SN z dnia 13 października 2004 roku, III CK 245/04, LEX nr 174185). Prawidłowe zarzucenie naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga zatem wskazania konkretnego dowodu przeprowadzonego w sprawie, którego zarzut ten dotyczy i podania, w czym skarżący upatruje wadliwą jego ocenę.

Powodowie i pozwany nie wskazywali, które dowody zostały ocenione ich zdaniem wadliwie oraz na czym ta błędna ich ocena w świetle zasad określonych w art. 233 § 1 k.p.c. miałyby polegać. Przypomnieć należy, że Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne wszystkie dowody z dokumentów, osobowe, podzielił także w całości opinię biegłej z zakresu psychologii N. W.. Apelujący nie kwestionowali takiej oceny dowodów. Zdaniem Sądu Apelacyjnego taka ocena wszystkich dowodów jest prawidłowa i nie narusza zasad określonych w art. 233 § 1 k.p.c. Powodowie twierdzili, że Sąd Okręgowy nieprawidłowo określił stopień przyczynienia się C. L. do powstania szkody. Kwestia ta nie odnosi się do oceny dowodów, ale dotyczy oceny prawnej ustalonych okoliczności faktycznych (stosowania art. 362 k.c.) i zostanie omówiona wraz z zarzutem naruszenia art. 362 k.c. podniesionym w apelacji powodów. Pozwany w ramach zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. kwestionował z kolei ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy. Uchybienia w tym zakresie winny się zatem skonkretyzować w zarzucie sprzeczności ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym, który w sprawie niniejszej został również przez pozwanego postawiony. Podnieść w tym miejscu należy, że zarzuty zmierzające do zakwestionowania prawidłowości ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia sprawy zostaną poddane ocenie w pierwszej kolejności, ponieważ zarzuty naruszenia prawa materialnego mogą być bowiem właściwie ocenione i rozważone tylko na tle prawidłowo ustalonej podstawy faktycznej.

Pozwany kwestionował ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, że: 1) na skutek śmierci syna powodowie popadli w przygnębienie, utracili radość i sens życia oraz motywację do dalszych działań; 2) zmarły syn stanowił oparcie dla rodziców, miał dużo planów na przyszłość, w tym związanych z rozpoczęciem własnej działalności gospodarczej w postaci sklepu motoryzacyjnego (strony 4 i 10 uzasadnienia zaskarżonego wyroku k. 233v, 236v). W tym miejscu zwrócić należy uwagę, że Sąd Okręgowy dokonując wymienionych w pkt 1) ustaleń nie użył przymiotnika „trwale”, co podkreślał w apelacji pozwany. W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy ustalił prawidłowy stan faktyczny, na podstawie dowodów, które słusznie uznał za wiarygodne. Prawidłowe są w szczególności ustalenia Sądu Okręgowego dotyczące sytuacji powodów po śmierci syna oraz dotyczące samej osoby zmarłego (strony 4-5, 10-11 uzasadnienia zaskarżonego wyroku k. 233v-234, 236v-237). Ustalenia te znajdują potwierdzenie w zeznaniach powodów oraz opinii biegłej z zakresu psychologii N. W.. Nie można podzielić zarzutów apelacji pozwanego, że ze wskazanymi wyżej ustaleniami pozostają w sprzeczności wnioski opinii biegłej. Pozwany w apelacji cytuje fragmenty tej opinii dotyczące powoda w zakresie niestwierdzenia u niego zaburzeń w funkcjonowaniu psychologicznym. Wnioski te zostały sformułowane po badaniu powoda, stanowią one interpretację danych uzyskanych od badanego oraz wyniku testów psychologicznych. Wnioski tej opinii powinny być brane pod uwagę, ale nie przesądzają one o niewiarygodności zeznań powoda, w których podał: „po śmierci syna siadła mi psychika”, „nie dociera to do mnie do tej pory”, „raczej nie pogodziłem się ze śmiercią syna”, „tęsknię za nim”, „jego wszystkie przedmioty i ubrania są ciągle tam gdzie były do tej pory, to chyba trudno powiedzieć, że pogodziłem się

z jego śmiercią”, „brakuje mi syna, tęsknię za nim”, „codziennie jestem na cmentarzu, nawet kilka razy, czuję jak mnie coś ściska w środku” (wyjaśnienia powoda k. 87 potwierdzone podczas przesłuchania w trybie art. 299 k.p.c. – protokół elektroniczny k. 216). Nie można również podzielić zarzutów apelacji pozwanego dotyczących wadliwych ustaleń odnoszących się do przeżyć powódki tylko z tej przyczyny, że powódka obecnie funkcjonuje samodzielnie, pracuje, wyjechała za granicę. Jak wynika

z wyjaśnień i zeznań powódki pracowała ona przed śmiercią syna (jako kierowca –sprzedawca) razem z żoną sprawcy wypadku. Zrezygnowała z tej pracy z dwóch przyczyn – wspólnej pracy z żoną sprawy wypadku i związanych z tym negatywnych odczuć oraz za poradą lekarza, który odradził jej pracę kierowcy (pojawił się u niej uraz do jazdy samochodem). Powódka podjęła następnie nisko płatną pracę w sklepie, jednakże uzyskiwane zarobki nie pozwoliły jej na utrzymanie się i spłatę kredytu. Innej pracy nie mogła znaleźć. To zaś zadecydowało, że powódka wyjechała do L., gdzie pracuje

w sklepie i dodatkowo sprząta (wyjaśnienia powódki k. 87 potwierdzone

w trakcie przesłuchania w trybie art. 299 k.p.c. k. 87, przesłuchanie powódki

w trybie art. 299 k.p.c. protokół elektroniczny k. 216). Powoływane przez pozwanego w apelacji okoliczności, że powódka pracuje i samodzielnie się utrzymuje nie świadczą o tym, że nie odczuwa ona nadal cierpienia psychicznego w związku ze śmiercią syna. Po pierwsze powódka musiała zrezygnować

z dotychczasowo wykonywanej pracy jako kierowca z uwagi na śmierć syna

– co wynika jasno z jej zeznań. Po drugie z opinii biegłej psycholog wynika, że plany dotyczące podjęcia pracy za granicą (na etapie wydawania opinii) wynikały z konieczności spłaty kredytu (w czym nie partycypuje powód) i nie miały nic wspólnego z aktywnością powódki i chęcią do życia. Według biegłej psycholog powódka nadal nie pogodziła się ze śmiercią syna, przeżywa przedłużoną reakcję żałoby, źle czuje się psychicznie, negatywnie ocenia swoją sytuację życiową, nie ma radości życia, jest mniej aktywna i chętna do pracy, odsunęła się od ludzi, nie ma planów na przyszłość, wymaga psychoterapii ukierunkowanej na pogodzenie się ze stratą.

Sąd Okręgowy prawidłowo także ustalił, że powodowie wzięli nadzieję na przyszłość ze zmarłym synem, który miał dużo planów na przyszłość, w tym związanych z rozpoczęciem działalności gospodarczej (prowadzeniem sklepu motoryzacyjnego), a na skutek jego śmierci powodowie stracili oparcie. Przyjęcie takich ustaleń i wniosków znajduje uzasadnienie w wyjaśnieniach

i zeznaniach powodów. Okoliczność, że powodowie mają jeszcze dwoje starszych dzieci nie może świadczyć o tym, że takie ustalenia i wnioski są błędne. Zmarły syn był najmłodszym dzieckiem powodów, z którym - jak wynika z ich zeznań - byli bardzo związani, który chciał założyć rodzinę

i z nimi pozostać. Powodowie mieli podstawy do przypuszczeń, że

w najmłodszym synu będą mieć oparcie w przyszłości, a wraz z jego śmiercią je utracili. Przy ocenie sytuacji powodów nie można oczywiście tracić z pola widzenia, że powodowie mieszkają ze starszym synem, który wspiera ich moralnie. Utrata najmłodszego dziecka wywołała jednak u powodów poczucie wielkiego żalu i poczucia straty oparcia na przyszłość, z którymi nie mogą się pogodzić.

Zarzut naruszenia art. 362 k.c. podniesiony w apelacji powodów nie jest zasadny.

Powodowie zarzucali, że Sąd Okręgowy naruszył art. 362 k.c. poprzez jego błędną wykładnię. Nie wskazywali jednakże na czym miałyby polegać błędne rozumienie normy prawnej wynikającej z tego przepisu. Analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje na to, że zarzut błędnej wykładni nie był uzasadniony. Sąd Okręgowy trafnie wskazał, że z punktu widzenia art. 362 k.c. przyczynienie się poszkodowanego ma miejsce wtedy, gdy jedną

z przyczyn powstania lub powiększenia szkody jest zachowanie poszkodowanego. Jak wynika z apelacji powodowie zarzucali, że Sąd Okręgowy w sposób niewłaściwy określił stopień przyczynienia się C. L. do powstania szkody, zważywszy na ustalony przebieg wypadku drogowego. Takie zarzuty wskazują na to, że w istocie powodom chodziło o naruszenie art. 362 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie. Taki zarzut należy również ocenić jako nieusprawiedliwiony.

Sąd Okręgowy przeanalizował szczegółowo zachowanie uczestników ruchu drogowego oraz stopień naruszenia przez nich zasad ruchu drogowego



i stosując przepis art. 362 k.c. doszedł do słusznych wniosków, że przyczynienie się C. L. do powstania szkody należy ocenić na poziomie 50%. W orzecznictwie przyjęto, że przyczynieniem się poszkodowanego do powstania szkody jest każde jego zachowanie pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba. Nie ulega wątpliwości, że zachowanie C. L. należy traktować jako *conditio sine qua non* powstałej szkody. Kwestia ta nie była sporna pomiędzy stronami, spór dotyczył jedynie kwestii obniżenia, przy zastosowaniu przepisu art. 362 k.c., należnego powodom zadośćuczynienia. Zwrócić należy uwagę, że w wyroku z dnia 19 listopada 2009 roku, IV CSK 241/09 (LEX nr 677896) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że „samo ustalenie przyczynienia się poszkodowanego nie nakłada na sąd obowiązku zmniejszenia odszkodowania, ani nie przesądza o stopniu tego zmniejszenia. Ustalenie przyczynienia jest warunkiem wstępnym, od którego w ogóle zależy możliwość rozważania zmniejszenia odszkodowania i warunkiem koniecznym, lecz niewystarczającym, gdyż samo przyczynienie nie przesądza zmniejszenia obowiązku szkody, a ponadto - stopień przyczynienia nie jest bezpośrednim wyznacznikiem zakresu tego zmniejszenia. O tym, czy obowiązek naprawienia szkody należy zmniejszyć ze względu na przyczynienie się, a jeżeli tak

- w jakim stopniu należy to uczynić, decyduje sąd w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania w granicach wyznaczonych przez art. 362 k.c. Decyzja o obniżeniu odszkodowania jest uprawnieniem sądu, a rozważenie wszystkich okoliczności *in casu*, w wyniku oceny konkretnej i zindywidualizowanej - jest jego powinnością. Do okoliczności, o których mowa w art. 362 k.c., zaliczają się - między innymi - wina lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego, porównanie stopnia winy obu stron, rozmiar doznanej krzywdy i ewentualne szczególne okoliczności danego przypadku, a więc zarówno czynniki subiektywne, jak i obiektywne”.

W niniejszej sprawie z ustaleń faktycznych dotyczących przebiegu wypadku wynika, że winę za jego spowodowanie ponosi kierujący pojazdem Z. W., który kierując samochodem nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu podczas wyjeżdżania z drogi podporządkowanej poruszającemu się drogą z pierwszeństwem przejazdu C. L., który kierował motocyklem. Z kolei C. L. naruszył przepisy ruchu drogowego poprzez jazdę motocyklem z prędkością około 100 km/h na drodze, na której obowiązywała prędkości do 50 km/h. C. L. poruszał się zatem z prędkością dwukrotnie wyższą od maksymalnej dozwolonej. C. L. nie posiadał uprawnień do prowadzenia motocykli, jak również żadnego doświadczenia w tym zakresie. C. L. należy zatem także przypisać winę, gdyż naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Gdyby C. L. poruszał się z prędkością dozwoloną, to miały możliwość uniknięcia zderzenia z samochodem. Nieprawidłowości w jego zachowaniu, a zwłaszcza znaczne przekroczenie dozwolonej prędkości oraz porównanie stopnia winy zarówno Z. W. jak i C. L. prowadzi do wniosku, że Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił stopień przyczynienia się C. L. do powstania szkody na poziomie 50 %. Zważywszy zaś na stopień winy zarówno sprawcy wypadku drogowego, jak i C. L. należy pomniejszyć należne powodom zadośćuczynienie o ten sam stopień przyczynienia się do powstania szkody, czyli o 50%.

Zarzut naruszenia art. 446 § 4 k.c. podniesiony w apelacji pozwanego należy ocenić jako nieusprawiedliwiony.

Określenie wysokości zadośćuczynienia stanowi atrybut Sądu pierwszej instancji. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem (odnoszącym się do art. 445 § 1 k.c.) Sąd drugiej instancji może korygować wysokość zadośćuczynienia tylko wówczas, gdy zadośćuczynienie jest niewspółmiernie nieodpowiednie jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie, albo jeżeli Sąd pierwszej instancji przyznał je w rozmiarze mniejszym, niż usprawiedliwiony wynikiem postępowania (por. m.in. wyrok SN z dnia 9 lipca 1970 roku, III PRN 39/70, OSNCP 1971, z. 3, poz. 53 oraz uzasadnienie wyroku SN z dnia 29 września 2002 roku, V CKN 527/00, OSNC 2001, z. 3, poz. 42, wyrok Sądu Najwyższego z 18 listopada 2004 roku, I CK 219/04, LEX nr 146356). Zdaniem Sądu Apelacyjnego pogląd ten w pełni aktualny jest w odniesieniu do zadośćuczynienia zasądanego na podstawie art. 446 § 4 k.c.

Kompensacie na podstawie art. 446 § 4 k.c. podlega doznana krzywda, a więc w szczególności cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny. Określając wysokość zadośćuczynienia, o którym mowa w art. 446 § 4 k.c., należy wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej przez poszkodowanego krzywdy.

W razie śmierci osoby bliskiej na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia

i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego (por. uzasadnienie wyroku wyrok SN z dnia 3 czerwca 2011 roku, III CSK 279/10, LEX nr 898254).

W wyroku z dnia 3 czerwca 2011 roku, III CSK 279/10 (LEX nr 898254) Sąd Najwyższy wskazał, że zadośćuczynienie określone w art. 446 § 4 k.c. jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, a ta w istocie nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Jedynie rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na umiarkowany jego wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny oraz materialny poszkodowanego. Przesłanka przeciętnej stopy życiowej nie może pozbawić omawianego roszczenia funkcji kompensacyjnej i eliminować innych istotniejszych czynników kształtujących jego rozmiar i ma charakter tylko uzupełniający

Sąd Okręgowy określając wysokość zadośćuczynienia należnego na rzecz każdego z powodów trafnie wymienił okoliczności mające wpływ na rozmiar krzywdy doznanej na skutek śmierci ich najmłodszego syna. Sąd Okręgowy pominął w swoich rozważaniach okoliczność, że powodowie mają jeszcze dwoje starszych dzieci (córka mieszka w L., a starszy syn wraz ze swoją rodziną mieszka razem z powodami). Pominięcie tej okoliczności nie może jednak prowadzić do uwzględnienia apelacji pozwanego. Wysokość zadośćuczynienia określona przez Sąd Okręgowy w oparciu o art. 446 § 4 k.c. na kwotę 150.000 zł na rzecz każdego z powodów jest odpowiednia, zważywszy na rozmiar doznanej przez nich krzywdy. Zadośćuczynienie powinno mieć przede wszystkim kompensacyjny charakter, musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość i uwzględniać okoliczności konkretnej sprawy. Wszystkie okoliczności sprawy (które zostały szczegółowo wymienione przez Sąd Okręgowy i zostały przytoczone w całości w części wstępnej niniejszego uzasadnienia) jednoznacznie wskazują, że wysokość sumy ustalonej przez Sąd Okręgowy (przy uwzględnieniu wcześniej wypłaconych przez pozwanego kwot) nie jest rażąco zawyżona, jak to zarzuca apelacja pozwanego. Powodowie wychowywali syna, wiązali z nim pewne plany i nadzieje. Zmarły C. L. nie zdążył wkroczyć w dorosłe życie, zrealizować swoich aprobowanych przez rodziców planów na dalsze życie, zginął tragicznie w wieku siedemnastu lat, przed opuszczeniem rodzicielskiego domu. Nie dziwi więc, że jego nagła śmierć wywołała u rodziców szok i rozległe negatywne skutki w sferze psychicznej. Dodatkowym elementem krzywdy była konieczność podjęcia przez powodów decyzji o oddaniu organów zmarłego syna do transplantacji. Indywidualny charakter zadośćuczynienia wyklucza automatyczne zasądzanie zadośćuczynienia w kwotach przyznanych innym pokrzywdzonym

w podobnych sprawach, do których odwołuje się pozwany.

Zarzut naruszenia przepisów dotyczących orzekania o kosztach procesu podniesiony w apelacji pozwanego jest uzasadniony.

Sąd Okręgowy wskazał jako podstawę orzeczenia o kosztach procesu (pkt V wyroku) art. 98 § 1 k.p.c. i obciążył pozwanego całością kosztów procesu poniesionych przez powodów, a koszty te zasądził na ich rzecz solidarnie. Jak wynika uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy nie stosował art. 100 k.p.c. Nie mógł więc naruszyć „art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 100 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie” – jak zostało sformułowane w apelacji pozwanego. Naruszenie art. 98 § 1 k.p.c. polegało na niewłaściwym zastosowaniu tego przepisu, zważywszy na wynik sprawy w pierwszej instancji.

Zwrot kosztów procesu w postępowaniu cywilnym następuje na zasadach określonych w art. 98-107 k.p.c. Przyjęcie za podstawę orzeczenia o kosztach procesu jednej z zasad przewidzianych art. 98-107 k.p.c. uzależnione jest od wyniku procesu. Do zastosowania zasady odpowiedzialności za wynik sporu, objętej art. 98 § 1 k.p.c., dojdzie w wypadku przegrania sprawy przez jedną

ze stron. Taka sytuacja nie miała miejsca w niniejszej sprawie, ponieważ powództwa powodów zostały częściowo uwzględnione (w około 60%). Dlatego też podstawą rozstrzygnięcia o kosztach procesu w pierwszej instancji powinien być przepis art. 100 zd. 1 k.p.c. Przepis art. 100 k.p.c. traktuje o zasadzie kompensaty kosztów procesu, która umożliwia sprawiedliwe ich rozłożenie pomiędzy stronami, jeżeli żądania lub obrona uwzględnione zostały jedynie częściowo. Kompensata poniesionych kosztów procesu może polegać na ich wzajemnym zniesieniu, stosunkowym rozdzieleniu lub włożeniu na jedną

ze stron obowiązku zwrotu całości kosztów. Jak już wyżej wspomniano żądania każdego z powodów zostały uwzględnione w około 60%. Na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. istniała zatem podstawa do stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu, jak również na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych

w sprawach cywilnych w związku z art. 100 zd. 1 k.p.c. obciążenia pozwanego częścią kosztów sądowych, w tym zakresie, w jakim powództwo zostało uwzględnione (pkt VI wyroku). Zauważyć także należy, że brak było podstaw do zasądzenia kosztów procesu od pozwanego na rzecz powodów solidarnie. Regulacja określona w art. 105 § 2 k.p.c. dotyczy wyłącznie zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi przez stronę przegrywającą. Ma ona zatem zastosowanie jedynie w odniesieniu do sytuacji, w której współuczestnictwo występuje po stronie przegrywającej proces, nie zaś w sytuacji odwrotnej,

tj. gdy współuczestnictwo zachodzi po stronie wygrywającej. W takim wypadku zastosowanie mają ogólne zasady o kosztach procesu i każda ze stron wygrywających proces ma prawo żądać zwrotu kosztów niezbędnych do celowej obrony. Wobec powyższego Sąd Apelacyjny na skutek apelacji pozwanego, zmienił zaskarżony wyrok w punkcie V w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz każdego z powodów kwoty 727 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu. Powodowie ponieśli koszty procesu w pierwszej instancji w wysokości 7234 zł (na które składały się opłaty skarbowe od pełnomocnictwa 2 x 17 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika określone zgodnie z minimalnymi stawkami w § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Pozwany podniósł koszty w wysokości 7017 zł, obejmujące wynagrodzenie pełnomocnika określonego zgodnie z minimalnymi stawkami

w § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. Suma kosztów obu stron to kwota 14.451 zł,

z czego udział pozwanego 60% wynosi 8.671 zł, a udział powodów 40% - 5.780 zł. Ponieważ powodowie ponieśli koszty procesu wyższe od obciążanego ich udziału o 1454 zł, zasądzeniu od pozwanego na rzecz każdego z nich podlega kwota 717 zł (czyli 1/2 kwoty 1454 zł).

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. (w zakresie w jakim apelacja pozwanego została uwzględniona),

na podstawie art. 385 k.p.c. (w zakresie w jakim obie apelacje zostały oddalone) orzekł jak w pkt I i II sentencji wyroku.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny postanowił mając na uwadze wynik postępowania odwoławczego oraz art. 100 zd. 1 k.p.c.,

art. 108 § 1 k.p.c. i art. 109 k.p.c. stosowanych odpowiednio z uwagi na treść art. 391 § 1 k.p.c. Apelacja powodów została oddalona w całości, apelacja pozwanego została uwzględniona jedynie w niewielkim zakresie. Wobec tego Sąd Apelacyjny zniósł wzajemnie koszty postępowania za drugą instancję.